

Maria Kozela

Przemiany demograficzne i gospodarcze wsi Wiatowice w dziesięcioleciu Polski Ludowej *

„Ostatnie 10 lat stanowią niewątpliwie okres największych przemian społeczno-gospodarczych i demograficznych w dotychczasowych dziejach narodu polskiego. Przemiany te wiążą się jak najściślej z likwidacją kapitalistycznego systemu ekonomicznego Polski przedwrzesniowej i budową nowego ustroju społecznego — socjalizmu.

Pokolenie, do którego należymy, jest więc nie tylko świadkiem dokonujących się przemian, jest ono równocześnie współtwórcą nowego ustroju. Dlatego też inicjatywa doc. dr Marii Dobrowolskiej podejmowania przez studentów IV roku geografii badań z dziedziny przemian wsi zainteresowała mnie bardzo. Przemiany społeczno-gospodarcze i demograficzne przyjmują bowiem różny kierunek w różnych wsiach, w zależności od ich typu, geograficznego położenia a przede wszystkim od poziomu sił wytwórczych. Znaczenie tych przemian w życiu wsi jest tak oczywiste, iż słusznym wydaje się poświęcić im choć trochę naukowych badań. Badania te pozwolą nam głębiej poznać polską wieś i utrwalić jej dzisiejszy obraz, zmieniający się z każdym rokiem, z każdym niemal dniem”.

Są to początkowe słowa wstępu do pracy, które oświetlają nam główne motywy podjęcia przez autorkę takiego, a nie innego tematu pracy magisterskiej. W dalszych uwagach podkreślono drugą istotną pobudkę, która zdecydowała o wyborze tematu. Autorka wywodzi się ze środowiska wiejskiego, z którym do dziś utrzymuje ścisły kontakt. Fakt ten stwarza duże możliwości obiektywnego poznania i odtworzenia rzeczywistości. Znajomość rodzinnego środowiska pozwala z łatwością uchwy-

* Praca zawiera 104 strony, 4 strony bibliografii, 3 mapy, 20 tabel statystycznych, diagramy i fotografie. Oddano ją w czerwcu 1956 r. w Katedrze Geografii Ekonomicznej WSP.

cić najbardziej istotne związki, zachodzące w całokształcie zjawisk społeczno-gospodarczych i demograficznych. Obok tego nie bez znaczenia pozostaje także stosunek ludności do przeprowadzającego badania. „Swojego człowieka” darzy ona pełnym zaufaniem, podczas gdy do „obcego” ustosunkowuje się nieufnie, traktując go jako intruza, działającego na jej niekorzyść.

Zasadniczym problemem pracy są: przemiany społeczno-gospodarcze i demograficzne wsi Wiatowic w 10-leciu Polski Ludowej:

- a) poznanie i ukazanie procesu przemian, zachodzących w siłach wytwórczych i w stosunkach produkcji, ewentualnie stwierdzenie obecnego ich stanu, jeśli nie podlegają one widocznym zmianom,
- b) przedstawienie dzisiejszego oblicza wsi jako wyniku 10-letnich przemian,
- c) wykazanie tendencji i możliwości rozwojowych wsi.

Jako materiały i źródła statystyczne służyły przede wszystkim dane, uzyskane na podstawie wywiadów z miejscową ludnością. Autorka przebadła wszystkie gospodarstwa we wsi. Dane dotyczące np. ilościowej strony emigracji, kształcenia się młodzieży, dojazdów do pracy, czy też zagadnień gospodarczych ujmowała w formie ankiet, na podstawie których opracowała następnie tabele syntetyczne. Poza tym oparto się na własnych, wieloletnich obserwacjach, poczynionych w rodzinnym środowisku oraz na źródłach statystycznych, uzyskanych w gromadzkiej i powiatowej Radzie Narodowej, na źródłach kartograficznych i literaturze naukowej. Przeważną część materiału rzeczowego zebrano w czasie wakacji 1955 r. (lipiec, sierpień, wrzesień). Autorka podkreśla fakt, że mieszkańcy Wiatowic okazali wiele zrozumienia dla jej badań, których cel musiała im jednak wyjaśniać dość często.

Zaznacza także, że w trzech wypadkach odniesiono się do niej z pewną rezerwą wynikającą z podejrzania, że badania te mogą przyczynić się do uspołdzielczenia wsi. Istniały nawet takie przypuszczenia, że przeprowadzane wywiady mają na celu poznanie warunków życia poszczególnych rodzin, co może w przyszłości stać się podstawą do zwalniania emigrantów-robotników z zakładów pracy i zmuszania ich do powrotu na wieś.

Praca zawiera trzy rozdziały. Rozdział pierwszy: *Rzut oka na położenie i rozwój osadniczy wsi Wiatowice* na tle środowiska geograficznego obejmuje na wstępie charakterystykę warunków fizjograficznych. Wiatowice — to niewielka wieś o powierzchni 4,92 km² (133 gospodarstwa, 584 mieszkańców), przynależąca administracyjnie do gromady Niegowić (pow. Bochnia). Obszar Wiatowic, urozmaicony pod względem morfologicznym (najwyższy punkt wysokościowy wynosi 294 m n.p.m., de-

niwelacje dochodzą do około 70 m), odwadniany jest przez lewobrzeżny dopływ Raby — Królewski Potok. Teren Wiatowic stanowi fragment wielkiej jednostki fizjograficznej — Pogórza Wielickiego. Szczególną uwagę zwrócono na te cechy środowiska geograficznego, które wpłynęły na ukształtowanie się struktury społeczno-gospodarczej wsi i jej rolniczy charakter.

Wiatowice leżą w pasie lessów ciągnących się od Oświęcimia przez Wieliczkę, Bochnię aż do Przemyśla. Brak cennych surowców górniczych jak również duże oddalenie od większych ośrodków przemysłowych i głównych linii komunikacyjnych (odległość wsi od najbliższej linii kolejowej, stacji Kłaj wynosi około 12 km, od najbliższego przystanku autobusowego Jawczyce na linii Kraków — Gdów około 5 km, odległość od Krakowa wynosi około 30 km, od Bochni około 18 km) odegrały decydującą rolę w opóźnieniu rozwoju gospodarczego Wiatowic. Charakteryzując wieś pod względem osadniczym autorka stwierdza, że Wiatowice — to typowa osada o łanowym układzie pól. Istniejącą we wsi własność obszarniczą rozparcelowano w roku 1909, w związku z czym powstają nowe przysiółki, jak: Sojka, Dwór, Olszyny. Obecnie Wiatowice posiadają obok starego centrum (tzw. „Wieś”, licząca 42 zagrody) 8 przysiółków, rozrzuconych w różnych częściach wsi, głównie na wierzchowinowych i zboczowych formach. W okresie władzy ludowej nie obserwuje się wzmożonego budownictwa we wsi, na co nie bez wpływu pozostaje zarówno emigracja ludności do miasta, jak również trudności związane z zakupem cementu, cegły i innych materiałów budowlanych. W latach 1945 — 1955 we wsi wybudowano 9 domów (w tym 3 zostały przebudowane) i 8 stodoł. Pomimo że poszczególne elementy osiedla wyrażają różne stadia ewolucyjne, nie widać prawie żadnych różnic w typie ich zabudowań. Tak we „Wsi” jak i w przysiółkach przeważają zagrody dwubudynkowe, tj. posiadające budynek mieszkalny z częścią inwentarską pod jednym dachem oraz oddzielnie wybudowaną stodołę. Przy zagadnieniu osadnictwa autorka zwraca szczególną uwagę na charakterystyczne cechy budownictwa, które ujmuje w osobnej tabeli (na podstawie danych z wywiadów i własnych obserwacji). Tabela wykazuje, że na ogólną ilość 126 zagród we wsi — 16 zagród mieści pod jednym dachem dom mieszkalny, stajnię i stodołę, że 41,3% stanowią domy kryte strzechą (charakterystyczne zjawisko dla wsi podgórskich), przy czym nie dostrzega się zasadniczych różnic między wsią a przysiółkiem. Warto zaznaczyć, że odsetek stodoł krytych strzechą jest znacznie większy i obejmuje 70,8% ogólnej ich liczby. Zauważa się niepokojący fakt, iż 43,9% izb mieszkalnych nie posiada podłogi, którą zastępuje się klepiskiem. We współczesnym budownictwie ludność w dalszym ciągu kieruje się tradycją i nie wprowadza zasadniczych zmian (nadal buduje się dom

mieszkalny razem z częścią inwentarską według opinii rolników najbardziej praktyczny), w przeciwieństwie do wsi leżących w rejonie przemysłowym, np. Poręby Żegoty czy Tenczynka w powiecie chrzanowskim, gdzie obserwuje się wzmożone nowe budownictwo mieszkaniowe, zwłaszcza w okresie władzy ludowej. Dawne, drewniane chaty kryte słomą są już rzadkością w tamtejszym krajobrazie. Miejsce ich zajmują duże murowane domy, kryte dachówką, często kilkupokojowe, z poddaszem, niekiedy piętrowe. Często buduje się tylko dom mieszkalny bez stodoły, co jest charakterystycznym zjawiskiem dla rodzin robotniczych. W okresie 10 lat Polski Ludowej w Porębie Żegoty wybudowano 74 domy nowe (Poręba Żegoty posiada 324 zagrody), a więc trzy razy więcej aniżeli w Wiatowicach (przyjmując stosunek nowo budowanych zagród do ich ogólnej liczby w obu porównywanych wsiach).

Silny rozwój budownictwa wiejskiego w powiecie chrzanowskim pozostaje w ścisłym związku z rozwojem życia gospodarczego tego rejonu. Zbędna ludność w rolnictwie znajduje tu duże możliwości zatrudnienia w przemyśle, co ułatwia także dobre powiązanie komunikacyjne wsi z ośrodkami przemysłowymi.

W Tenczynku obserwuje się zjawisko, że ludność, która w zasadzie emigrowała ze wsi (do Krakowa, Katowic), buduje domy mieszkalne w rodzinnej wsi, co jest niespotykanym zjawiskiem w Wiatowicach („po co wracać do dziury?”). A więc i warunki komunikacyjne w niemałym stopniu przyczyniają się do rozwoju budownictwa mieszkaniowego we wsiach regionu przemysłowego.

Krótką charakterystyką regionu rolniczego Wiatowic na tle Polski, ogólną charakterystyką gospodarczą wsi oraz zmiany struktury społeczno-ekonomicznej na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat obejmują *wstępne rozważania drugiego rozdziału*, poświęconego zagadnieniom rolniczym. Stanowi on tło dla właściwego problemu pracy.

Przy omawianiu struktury indywidualnych gospodarstw chłopskich autorka podkreśla silnie jej wadliwość. W Wiatowicach przeważają liczebnie gospodarstwa małorolne. Liczba gospodarstw w grupie obszarowej 0 — 3 ha wynosi 73 na ogólną ich liczbę 133, co stanowi 55%. Pozostała liczba gospodarstw w ogromnej większości przynależy do grupy obszarowej 3 — 5 ha (36%). Zaledwie 7,5% stanowią gospodarstwa o powierzchni 5 — 7 ha, a tylko 1,5% gospodarstw przynależy do grupy obszarowej 7 — 10 ha. Jakość struktury agrarnej obniża ponadto szachownica gruntów, co autorka ilustruje zestawieniem tabelarycznym. Okazuje się, że większość gospodarstw, bo 96,4%, posiada grunty w 2, 3, 4, 5 i 6 kawałkach. Struktura ta ukształtowała się w historycznym procesie rozwoju społecznego, głównie na drodze działów rodzinnych. Reforma Rolna PKWN z dnia 6. IX. 1944 r. nie mogła bezpośrednio wpły-

nać na polepszenie struktury społeczno-ekonomicznej Wiatowic, dotyczyła bowiem wsi, w których występowała własność obszarncza. Autorka stwierdza, że proces rozdrobnienia gruntów chłopskich, postępujący do ostatecznych granic w okresie międzywojennym, został silnie zahamowany w Polsce Ludowej. Przemiany społeczno-gospodarcze i demograficzne znajdują swoje źródła nie w Reformie Rolnej, lecz w nacjonalizacji przemysłu i socjalistycznej industrializacji kraju. Twierdzenie to poparto dokładną statystyką demograficzną oraz jej interpretacją: „W okresie 10 lat Polski Ludowej (1945 — 1955) wyemigrowało ze wsi za pracą 170 osób w wieku produkcyjnym, co stanowi 31,5% ludności tej grupy wieku. Zaznaczyć przy tym należy, że 41% ogólnej liczby emigrantów to ludność stanu wolnego, a ogromna większość zamężnych i żonatyh założyła własne rodziny po wyjściu ze wsi. Z pozostałej we wsi liczby ludności w wieku produkcyjnym (367 osób) 11,4% znajduje podstawę utrzymania w zajęciach pozarolniczych, dojeżdżając do pracy codziennie. Teraz łatwiej wyobrazić sobie, w jakim kierunku poszedłby rozwój struktury społeczno-ekonomicznej wsi, gdyby emigranci założyli swoje rodziny we wsi, tworząc równocześnie nowe karłowate gospodarstwa wobec znikomych możliwości zatrudnienia w zawodach pozarolniczych (bezrobocie).

W dalszym toku pracy omówiono układ gruntów, stan zaopatrzenia gospodarstw w narzędzia rolnicze, maszyny i siłę pociągową, użycie ziemi, produkcję rolniczą, obrót towarowy.

Wyrazem zacofania wsi pod względem gospodarczym jest stan zaopatrzenia gospodarstw w narzędzia rolnicze i maszyny. Zagadnienie to zostało ujęte (na podstawie materiału zebranego w indywidualnych gospodarstwach) w formie tabelarycznej. Tabela uwzględnia ilość gospodarstw z I, II, III, IV i V klasą maszyn, oraz liczbę gospodarstw jednokonnych, dwukonnych i bezkonnych w ich ścisłym powiązaniu z grupą obszarową. Na podstawie analizy tabeli łatwo jest stwierdzić, że jakość i ilość narzędzi rolniczych oraz stan zaopatrzenia gospodarstw w konie wiąże się bardzo ściśle z ich wielkością.

Szczegółowa analiza tabeli wykazuje dalej, że stan umaszynowania gospodarstw wsi Wiatowice jest niski. Uderzającym wydaje się zupełny brak IV klasy maszyn (siewnik, zniwiarka, kopaczka), oraz słaby udział gospodarstw z V klasą maszyn (motor), obejmujący 3% ogólnej liczby gospodarstw. Większy nieco jest udział gospodarstw z III klasą maszyn (kierat, młockarnia wąskomłotna); stanowią one 9% ogółu gospodarstw. Należy dodać, że maszyny te znajdują się niemal wyłącznie w gospodarstwach powyżej 3 ha. Równie ścisły związek z grupą obszarową gospodarstw wykazuje zaopatrzenie gospodarstw w siłę pociągową. W tabeli uwzględniono liczbę gospodarstw jednokonnych (39,8%), dwukon-

nych (6,7%), bezkonnych (54,2%). Na ogólną liczbę 73 gospodarstw należących do grupy obszarowej 0 — 3 ha, 12 z nich znajduje się w kategorii gospodarstw jednokonnych, pozostała zaś większość — to gospodarstwa bezkonne. Fakt ten wpływa do pewnego stopnia na ekonomiczne uzależnienie gospodarstw biedniejszych od zamożniejszych, co uwidacznia się w stosowanym dotąd systemie odrobków (ilość tych ostatnich spada jednak z każdym rokiem).

W tabeli 8 autorka obrazuje nam proces przemian, zachodzących w narzędziach, mających zastosowanie przy omłotach i wykopkach. Okazuje się, że przy omłotach zachodzi proces wypierania starych narzędzi i maszyn przez nowe. Cepy, będące w powszechnym użyciu w okresie międzywojennym, a także mające mniejsze zastosowanie kieraty, zostają wypierane przez młocarnie motorowe, które wprowadzono dopiero w okresie powojennym. Jak wynika z zestawienia, 17 gospodarstw we wsi dokonuje omłotów wyłącznie cepami (16 z nich należy do grupy obszarowej 0 — 3 ha, a jedno należy do grupy obszarowej 3 — 5 ha). W 3 gospodarstwach część omłotów dokonuje się cepami (żyto), a część motorem. Najczęściej — bo w 94 gospodarstwach — występuje zastosowanie i cepów (do omłotów żyta) i motoru (pszenica, owies). W 8 gospodarstwach część zboża młóci się motorem, część — kieratem, część — cepami. Liczba gospodarstw stosujących przy omłotach wyłącznie motor wynosi 9 (6 gospodarstw od 0 — 3 ha, 3 gospodarstwa w grupie obszarowej 3 — 5 ha) i wzrasta z każdym rokiem.

Analogiczne przemiany obserwuje się w narzędziach mających zastosowanie przy wykopkach. W okresie międzywojennym miała powszechne zastosowanie motyka, którą coraz bardziej wypiera dzisiaj specjalny pług do wyorywania ziemniaków. W innych narzędziach nie obserwuje się zasadniczych zmian.

Omawiając użycie ziemi stwierdzono, że na tym odcinku nie zachodzą większe zmiany. Grunty orne stanowią 73% ogólnej powierzchni, 18% obszaru zajmują łąki i pastwiska, a 9% przypada na zagajniki, grunty pod zabudowaniami i ogrody.

Rozważając zagadnienie produkcji, które wiąże się ściśle ze sposobem produkcji, autorka określa je jako zapóźnione w rozwoju. „W obecnych warunkach rozdrobnienia gruntów i braku dróg dojazdowych dla sprzętu mechanicznego trudno jest mówić o ogólnym zastosowaniu chociażby średniej czy małej mechanizacji prac rolnych. Warto tu wspomnieć, że istnieje wiele gospodarstw nie posiadających własnego dojazdu do pola, że korzystają one z doraźnego zezwolenia na przejazd drogą czy poprzez grunt sąsiada. Na tym tle dochodzi niekiedy do kłótni, rękoczynów, a nawet rozpraw sądowych. To wszystko świadczy o bardzo

niezdrowych stosunkach produkcji, hamujących rozwój sił wytwórczych w naszej wsi, o konieczności komasacji gruntów”.

W dalszym toku pracy przedstawiono zmiany w sposobie uprawy ziemi, płodozmian, gatunki rozpowszechnionych upraw, wydajność z hektara. W ostatnim 10-leciu charakterystyczną rośliną, nie występującą tutaj przed wojną, jest tytoń uprawiany w 25 gospodarstwach. Strukturę zasiewów poszczególnych upraw przedstawia tabela 10. Okazuje się, że we wsi przeważa nieznacznie uprawa 4 zbóż, które zajmują 55,2% powierzchni gruntów ornych. Stosunkowo duży areał, bo 42,2% powierzchni uprawnej zajmuje uprawa okopowych i pasz zielonych. Uprawa roślin przemysłowych obejmuje 2,7% ogólnej powierzchni uprawnej.

Wiele uwagi poświęca autorka hodowli koni, bydła i trzody chlewnej. Hodowla we wsi jest intensywna i poważnie rzutuje na dochodowość gospodarstw. Świadczą o tym dane statystyczne: na 100 ha użytków rolnych przypada 15 koni (średnia dla Polski wynosi 13 sztuk na 100 ha), 61 krów (średnia dla Polski wynosi 26,2 sztuk na 100 ha). W okresie 10-lecia władzy ludowej rozwinęła się hodowla macior (112 sztuk), która w stosunku do roku 1938 wzrosła o 261%. Trudne jest statystyczne ujęcie trzody chlewnej, łatwo jednak stwierdzić, że hodowla ta rozwija się pomyślnie i jest podstawowym źródłem dochodowości gospodarstw, a tym samym głównym źródłem podniesienia stopy życiowej na wsi.

W dalszych rozważaniach autorka omawia warunki hodowli, rasę hodowlanych zwierząt oraz możliwości rozwojowe na tym odcinku. W zakończeniu rozdziału „rolnictwo” omówiono dość szczegółowo zagadnienie obrotu towarowego w okresie międzywojennym i w okresie współczesnym. Stwierdza się, że zbyt produkcji rolnej w okresie międzywojennym odbywał się głównie na drodze maksymalnego obniżenia stopy życiowej ludności „drogą oszczędności, czynionych na żołądkach własnej rodziny”. W ten sposób powstałe nadwyżki przeznaczano do wymiany. Gospodarstwa o mniejszym areale, słabszej glebie czy liczniejszej rodzinie nie były samowystarczalne, przede wszystkim gdy chodzi o gotówkę na potrzeby bieżące. W wielu wypadkach nie wystarczało nawet chleba, który zastępowany był ziemniakami. Przy tej nędzy niemal każdy gospodarz marzył jeszcze o dokupieniu ziemi na posag dla dzieci, a jeżeli nadarzyła się okazja, sprzedawał ostatnią krowę na ten cel. Oczywiście podobne kłopoty finansowe dotyczyły głównie właścicieli gospodarstw mało- i średniotowarowych.

W okresie powojennym, mimo że produkcja globalna wzrosła, mimo znacznego odpływu ludności do miasta, towarowość gospodarstw nie podniosła się w równomiernym do tego stosunku, przede wszystkim dlatego, że rolnik kategorycznie zerwał dzisiaj z oszczędnością kosztem

zdrowia swojej rodziny i znacznie podniósł swoją stopę życiową w stosunku do okresu przedwojennego.

Z kolei omawia autorka formy i rynki zbytu w obu porównywanych okresach. *Zagadnienie przemian demograficznych* — to temat *trzeciego, głównego rozdziału pracy*. Autorkę interesuje tutaj przeludnienie agrarne wsi, emigracja ludności ze wsi do miasta, wiek i płeć emigrantów, ich stan cywilny, miejsce emigracji itp. Szeroko omówiono zagadnienie emigracji w związku z tym, że emigracja staje się typowym zjawiskiem we wsi w okresie badanego 10-lecia. Tłem porównawczym jest tutaj charakterystyka stosunków społeczno-gospodarczych okresu międzywojennego, które stały się podstawą do masowej emigracji ludności w okresie władzy ludowej. Karłowate gospodarstwa nie mogły zapewnić nawet skromnej ilości środków wyżywienia często bardzo licznym rodzinom chłopskim. Głód środków produkcji, głód podstawowych środków konsumpcji narastał w miarę przybywania ludności, nie mającej odpływu na zewnątrz. Do samodzielnych w zakresie środków wyżywienia można by zaliczyć niewielką część gospodarstw, ogromna zaś ich większość znajdowała się w obliczu chronicznego niedostatku, odczuwanego szczególnie mocno w okresie „przednówka”. Ziemiaki stanowiły podstawę wyżywienia ludności Wiatowic. Mięso jadano tylko w czasie większych świąt. Używanie sacharyny do słodzenia napojów było zupełnie powszechnym zjawiskiem, mleko bowiem trzeba było sprzedać na odzież i podatki. Niedobory budżetu, wynikające głównie z braku podstawowych środków produkcji całej masy karłowatych i małorolnych gospodarstw ze „zbędną” ludnością, starano się uzupełnić dorywczymi zarobkami po okolicznych dworach. Emigracja zagraniczna, która wzmogła się w pierwszych latach po pierwszej wojnie światowej, została zahamowana w latach późniejszych na skutek zakazów imigracyjnych. Emigracja pojedynczych osób miała wówczas charakter nie zorganizowany i przypadkowy. Dorastająca młodzież, mając bardzo skąpe możliwości życiowe, a prawie żadnych możliwości kształcenia, szła na służbę do okolicznych wsi lub do Krakowa, skąd rzadko wracała już do wsi rodzinnej. Kilka osób parokrotnie wyjeżdżało na sezonowe roboty do Niemiec. W tych warunkach otrzymanie pracy w mieście przez rzadkich wybrańców losu budziło powszechną zazdrość u pozostałej ludności wsi. Emigrację ludności ze wsi w okresie 20-lecia międzywojennego ukazuje autorka w tabeli 11. Emigracja ta objęła zaledwie 48 osób, tj. w ciągu roku przeciętnie emigrowało ze wsi 2,4 osoby. W liczbie tej znajduje się 7 osób, które wyjechały do Stanów Zjednoczonych, 7 osób emigrowało do Francji, a 34 osoby znalazły zatrudnienie w zajęciach pozarolniczych w kraju.

Tak więc rok 1945 stał się przełomową datą dla przeobrażeń społecznych, gospodarczych i demograficznych we wsi Wiatowice. Całokształt tych przemian zachodzi przede wszystkim w oparciu o nacjonalizację przemysłu i dalszy jego rozwój. Proces likwidacji przeludnienia agrarnego Wiatowic rozpoczął się w pierwszych miesiącach po zakończeniu działań wojennych i trwa nieprzerwanie do dzisiaj z różnym natężeniem w poszczególnych latach. Łącznie od roku 1945 — 1955 wyemigrowało ze wsi 188 osób, a więc przeciętnie w stosunku rocznym opuszczało wieś 18,8 osób. Przyrost naturalny za okres 10 lat wynosi 83 osoby. Emigracja pochłonięła zatem nie tylko cały przyrost naturalny, ale nadto 103 osoby! W związku z tym zaludnienie Wiatowic obniżyło się w stosunku do roku 1945 z 689 osób do 584 osób w roku 1955. Autorka stwierdza dalej, że emigrację zapoczątkowały jednostki z najbiedniejszych rodzin oraz z rodzin najliczniejszych. Za przykładem ludności najbiedniejszej zaczęła odpływać ludność z gospodarstw średniozamożnych, dostrzegającą w emigracji konkretne możliwości poprawy bytu. Zagadnienie emigracji ujmuje bardzo wnikliwie tabela 13. Daje ona zestawienie emigrantów w liczbach bezwzględnych i odsetkach według ich zatrudnienia, płci, stanu cywilnego, oraz miejsca imigracji w powiązaniu z grupą obszarową gospodarstw, z których się wywodzą. Okazuje się, że na ogólną liczbę emigrantów 188 osób, 91 osób wywodzi się z grupy obszarowej 0 do 3 ha, a 69 osób wywodzi się z gospodarstw o powierzchni 3 — 7 ha. Przeważna liczba emigrantów znalazła zatrudnienie w przemyśle, komunikacji i transporcie, w punktach usług socjalnych i kulturalnych (77 osób, co stanowi 48,3% ogólnej liczby emigrantów). Dalsza analiza tabeli wykazuje, że przeważna liczba emigrantów (91 osób), tj. 57% osiedliła się w Krakowie. W innych miastach Polski osiedliło się 26% wychodźców (42 osoby), w tym tylko 5% (8 osób) w Nowej Hucie. Stosunkowo niewielka grupa skierowała się na Ziemię Odzyskane (27 osób), bo tylko 16,9%. Wśród emigrantów nieznacznie przeważają mężczyźni (55%). Na emigrantów stanu wolnego przypada 44%, przy czym należy zaznaczyć, że pozostała większość zamężnych i żonatych zmieniła swój stan cywilny po wyjściu ze wsi. Po omówieniu emigracji jednostek autorka przedstawia z kolei emigrację rodzin, którym poświęca nieco mniej uwagi. W ciągu 10 lat wyemigrowało ze wsi 5 rodzin (28 osób), z tych dwie rodziny wyjechały do pow. głogowskiego (osiedliły się na gospodarstwie), dwie skierowały się do Krakowa, jedna do Gliwic.

W dalszych rozważaniach poświęcono wiele uwagi młodzieży wsi Wiatowice. I na odcinku młodzieżowym dostrzega się ogromne zmiany w stosunku do okresu międzywojennego. We wsi przed wojną była szkoła pierwszego stopnia o 2 nauczycielach. W związku z tym ogromna większość młodzieży poprzestawała na ukończeniu 4 klas w miejsco-

wej szkole, uczęszczając do niej przez 6 lat. Część młodzieży w ogóle nie kończyła szkoły nie widząc w tym dużego pożytku dla siebie, nie-rzadko zaś z powodu braku obuwia i ciepłej odzieży. Dorastająca młodzieź, nie mając możliwości odpływu do zajęć pozarolniczych, pozostawała w domu powiększając liczbę ludności „zbędnej”. Młodzież najbiedniejsza zmuszona była iść na służbę do bogatszych gospodarstw, część zarobkowała przy pracach sezonowych we dworze (w sąsiednich wsiach). W okresie międzywojennym znikoma ilość młodzieży ukończyła VII klasę w Niegowici systemem kursów wieczorowych, dwóch uczniów odbyło praktykę zawodową (w Kalwarii), 5 uczniów uczęszczało do gimnazjum (z rodzin najbogatszych), z których tylko troje złożyło egzamin dojrzałości. Oto bilans z okresu 20-lecia międzywojennego, obejmujący zagadnienie kształcenia młodzieży wiejskiej. W obliczu chronicznego bezrobocia i ze względu na trudne warunki materialne chłop nie chciał się narażać na koszty kształcenia. Na tych kilka rodzin, wysyłających dzieci do szkoły średniej, reszta społeczności wiejskiej spoglądała z ironią i politowaniem, rozumiejąc po swojemu: „Po co go (chłopca) uczyć i nakładać na niego, skoro po maturze i tak musi wrócić paść u ojca krowy”. Autorka opisuje dalej możliwości i warunki kształcenia młodzieży i trudności związane z otrzymaniem pracy po ukończeniu szkoły, operując dość często przykładami. Równocześnie silnie akcentuje zmiany, jakie obserwuje się na tym odcinku w okresie władzy ludowej. Zmiany te ilustruje za pomocą tabel, zawierających szereg danych statystycznych, dotyczących zagadnienia kształcenia młodzieży we wsi Wiatowice w okresie powojennym oraz za pomocą diagramu. Analiza tabel pozwala twierdzić, że młodzież Wiatowic w pełni korzysta z możliwości kształcenia się, jakie stworzyła dla niej nowa rzeczywistość. W okresie 10-lecia Polski Ludowej 62 absolwentów klasy VII (szkołę w Wiatowicach przeorganizowano na siedmioklasową o 4 nauczycielach) skierowało się do szkół średnich — w tym 21 — do szkół ogólnokształcących, 9 — do liceów pedagogicznych, 32 — do techników. Ponadto do szkół zasadniczych skierowało się 10 uczniów, do terminu 5, na różne kursy zawodowe 10, a 24 absolwentów klasy VII po osiągnięciu osiemnastu lat odpłynęło ze wsi do prac pozarolniczych w mieście w charakterze pracowników niewykwalifikowanych. Tak więc na ogólną liczbę uczniów 174, którzy ukończyli szkołę podstawową po wyzwoleniu (wliczono tu także 15 osób, które ukończyły szkołę w okresie okupacji i skierowały się do szkół średnich), 111 opuściło wieś, skierowując się przeważnie do szkół, a 63 osoby pozostały na roli. Dodać należy, że 13 absolwentów szkół średnich skierowało się na dalsze studia, podczas gdy w ciągu 20 lat okresu międzywojennego ani jedna osoba nie ukończyła szkoły wyższej, oraz że przeważna część młodzieży uczącej się — to młodzież

wywodząca się z gospodarstw od 0 — 3 ha. Liczby te mówią same za siebie.

Z kolei autorka przechodzi do omówienia stosunków zarobkowych ludności Wiatowic i wykazuje na tym odcinku pewne przemiany. Przed wojną ludność wsi posiadała znikome możliwości zarobkowania. Dwory w Liplasie i Niegowici zatrudniały ludność tamtejszych wsi, tylko zaś w okresie żniw i wykopków dawały możliwości zarobku najbiedniejszej ludności okolicznych wsi. Wobec silnej podaży rąk roboczych z Wiatowic zaledwie kilkanaście osób otrzymało sezonową pracę we dworze. Z innych możliwości zarobku pozostawała jeszcze forma pracy najemnej u bogatszych gospodarzy, głównie przy żniwach, wykopkach, a zimą przy młóce. Rzemiosło było bardzo słabo rozwinięte. O pracę w mieście było bardzo trudno. Dlatego też podstawą utrzymania rodzin we wsi było gospodarstwo rolne i to zarówno gospodarstwo duże, jak też małorolne czy karłowate.

Sytuacja ta uległa radykalnej zmianie w okresie Polski Ludowej. Zasadnicze znaczenie w tym wypadku posiada masowa emigracja ludności, która odciążała gospodarstwa od ludności „zbędnej”. Duże możliwości zatrudnienia, jakie daje rozbudowa gospodarki narodowej w dobie współczesnej, ukształtowały we wsi nieistniejącą przed wojną grupę ludności dojeżdżającej i dochodzącej do pracy codziennie — grupę chłopów-robotników i chłopów-rzemieślników. Z tą grupą ludności zaznajamia nas autorka bliżej w tabeli 18. Ogółem liczba osób pracujących poza gospodarstwem rolnym wynosi 39, w tym 35 mężczyzn (25 żonatych) i 4 kobiety. Spośród nich 6 osób znajduje zatrudnienie we wsi, 7 osób w Niegowici, 8 osób w okolicznych wioskach, a 18 osób dojeżdża codziennie do Krakowa — autobusem (11 osób) i pociągiem (7 osób).

Bardzo trudne są warunki dojazdu do pracy autobusem muszą wstawać już o godz. 4,00, by zdążyć do autobusu na godz. 5,30 (Jawczyce). W okresie jesieni i zimy droga staje się niezmiernie uciążliwa, toteż trzeba na nią poświęcić jeszcze więcej czasu. Trzeba stwierdzić, że codziennie brnięcie po błocie, a czasem i wodzie przy świetle słabej latarki w czasie jesiennych deszczów i wiatru przez przeszło 2 godziny (licząc drogę powrotną), nie należy do przyjemności, że podważa to zdrowie robotnika, obniża jego wydajność pracy, zabiera czas, który mógłby poświęcić na rozrywki kulturalne. Osoby dojeżdżające pociągiem pokonują jeszcze większe trudności, związane z dłuższą drogą (odległość około 9 km). Tak więc sytuacja na odcinku możliwości zarobkowania uległa poważnej zmianie, natomiast jeśli chodzi o możliwości zatrudnienia, to warunki komunikacyjne stanowią nadal poważny problem.

Jako ostatnie zagadnienie spośród zagadnień demograficznych rozważana jest struktura społeczno-zawodowa ludności, struktura płci i wieku ludności Wiatowic, będąca wynikiem całokształtu przemian społeczno-gospodarczych i demograficznych. Wiele uwagi poświęca autorka znaczeniu emigracji i jej wpływowi na życie wsi. Podkreśla dodatnią stronę emigracji, która wyraża się w wielu dziedzinach. Przede wszystkim wpłynęła decydująco na zahamowanie postępującego wciąż procesu rozdrabniania gospodarstw chłopskich. Spowodowała zmniejszenie się gęstości zaludnienia ze 140 osób na 1 km² w roku 1945 do 119 osób na 1 km² w roku 1955. Przyczyniła się pośrednio do zwiększenia areалу użytków rolnych na głowę ludności, a przez to do podniesienia jej stopy życiowej. Pod wpływem kontaktów rodzinnych z emigrantami podnosi się poziom kulturalny wsi. Zmienia się sposób ubierania, sposób odżywiania, urządzenia mieszkań itp.

Strukturę społeczno-zawodową jak również strukturę płci i wieku ludności ilustruje nam bardzo dokładnie tabela 19 i 20. Analiza tabel wykazuje, że Wiatowice — to wieś wybitnie rolnicza. Z rolnictwa utrzymuje się bowiem 82% ludności, przy czym 36% utrzymuje się z gospodarstw o powierzchni 3—5 ha, 19% ludności utrzymuje się z gospodarstw o powierzchni poniżej 2 ha, 16% — z gospodarstw o powierzchni 2—3 ha. Gospodarstwa przynależące do grupy obszarowej 3—5 ha dają podstawę utrzymania dla 16% ludności. Ludność nierolnicza stanowi we wsi 18% ogółu ludności. Przeludnienie wsi nie zostało jeszcze w pełni zlikwidowane. Na 100 ha użytków rolnych przypada tutaj 71 osób w wieku produkcyjnym. Analiza struktury wieku wykazuje duży udział ludności w wieku produkcyjnym (56%). Stosunkowo duży udział wykazuje także ludność, będąca w wieku poprodukcyjnym (11%). Emigracja wpłynęła na zmniejszenie liczby w wieku przedprodukcyjnym (33%). Pod względem płci w Wiatowicach przeważają nieznacznie kobiety (308 osób) nad mężczyznami (276 osób). Stanowią one 53% ogółu ludności.

Szczegółowa analiza zagadnień społeczno-gospodarczych i demograficznych wsi Wiatowice umożliwia sprecyzowanie pewnych wniosków. Poświęcono im końcową część pracy.

Najistotniejsze cechy określające charakter omawianej wsi pozwalając zaliczyć ją do wsi:

- a) rolniczo-hodowlanych,
- b) silnie przeludnionych w okresie międzywojennym,
- c) z występującym tu w okresie 10-lecia Polski Ludowej typowym zjawiskiem emigracji,
- d) opóźnionych w rozwoju społeczno-ekonomicznym,
- e) o zacofanym sposobie produkcji.

Autorka wysuwa szereg postulatów, których realizacja mogłaby przyczynić się do podniesienia stopy życiowej ludności. Spośród nich do najważniejszych należą: przeprowadzenie komasacji gruntów, melioracja łąk i podmokłych gruntów, intensyfikacja gospodarstw poprzez zwiększenie areалу upraw roślin przemysłowych, wzmożenie hodowli, upowszechnienie wiedzy agro- i zootechnicznej. Należałoby również bardziej zmechanizować prace na roli, podnieść stan dróg, zelektryfikować wieś i podnieść poziom życia kulturalno-oświatowego jej mieszkańców.